

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Część załogi „Italji” uratowana!

Sowiecki łamacz lodów „Krasin” dotarł do grup Malmgreena i Viglieriego, a obecnie ruszył na poszukiwania Roalda Amundsena

MOSKWA 13. (PAT). Agencja Tass donosi, że wczoraj o godz. 22 sowiecki łamacz lodów „Krasin” zabrał na pokład wszystkich członków grupy Viglieriego i aeroplan szwedzkiego lotnika Lundborga.

RZYM 13. (PAT). Z pokładu „Citta di Milano” otrzymano depezę iskrową iż po uratowaniu Mariano i Zappi’ego sowiecki łamacz lodów „Krasin” posuwał się w dalszym ciągu ku grupie Viglieriego, według wskazówek, otrzymanych z „Citta di Milano” na podstawie radjotelegramu Viglieriego. Ostatecznie o godz. 21 „Krasin” dotarł do grupy Viglieriego i wziął wszystkich rozbitków na pokład. Szczegóły uratowania rozbitków są dotychczas nieznane.

Bohaterska śmierć Malmgreena

RYGA 13.7. „Tass” donosi następujące szczegóły o uratowaniu grupy Malmgreena. Łamacz lodów „Krasin” dotarł do miejsca gdzie znajdowali się rozbitkowie w dniu 12 lipca o godz. 7 rano. Byli to towarzysze Malmgreena oficerowie marynarki włoskiej Mariano i Zoppo, którzy byli tak wycieńczeni 13-dniowym głodem, że nie mogli wydobyć głosu. Z wielkim trudem udało się ich przetransportować na pokład „Krasina”. Według zeznań rozbitków Malmgreen został na własne żądanie przed miesiącem pozostawiony w drodze, ponieważ wskutek odmrożenia nóg i złamania ręki nie mógł kontynuować podróży, a nie chciał być ciężarem dla swych współtowarzyszy.

SZTOKHOLM (Pat). Wiadomość o śmierci dr. Malmgreena, meteorologa, przyjęta została w kołach szwedzkich z głębokim smutkiem. Król przesłał kondolencję matce Malmgreena oraz towarzystwu antropologicznemu i geograficznemu, podnosząc bohaterstwo Malmgreena oraz znaczenie jego badań naukowych.

Jak uratowano grupę Viglieriego?

MOSKWA, (PAT) Moskiewska radiostacja ogłasza następujące szczegóły uratowania grupy Viglieriego:

Usłyszawszy sygnały syren „Krasina” członkowie grupy Viglieriego rozpalili ogień. Dopłynawszy do samej kry, na której znajdowali się rozbitkowie, kapitan „Krasina” Samojłowicz zeszedł ku nim wraz z kilku towarzyszami po drabince sznurowej. Włosi dziękowali gorąco przybyłym za uratowanie ich oświadczając, iż pokładali nadzieję wyłącznie w „Krasinie”, nie spodziewali się jednak tak szybkiego jego przybycia. 4-ch członków grupy jest zupełnie zdrowych, jedynie piąty Cecioni ma złamaną nogę, powraca już jednak do zdrowia.

Na pokład „Krasina” zabrano wszystkie bagaże rozbitków oraz uszkodzony samolot kpt. Lundborga. Na krze pozostały jedynie szczątki gondoli „Italji”. Zaledwie „Krasin” zbliżył się do kry, opadła gęsta mgła, skutkiem czego okręt musiał zatrzymać się. Dopiero, gdy mgła zrzędnie będzie on mógł skierować się ku wyspie Foyn, gdzie znajduje się grupa alpinistów, dostrzeżona wczoraj. Następnie „Krasin” zabierze Czuchnowskiego i jego towarzyszy, znajdujących się w pobliżu przylądka Platen, poczem uda się do Virgo Ray, gdzie utworzona będzie baza dla samolotu Czuchnowskiego.

General Nobile przesłał załodze „Krasina” serdeczne podziękowanie za uratowanie jego towarzyszy i prosił, aby w pobliżu miejsca, gdzie przebywała grupa Viglieriego dokonać poszukiwań grupy Alexandriego. Kapitan Samojłowicz odpowiedział mu, że postara się to uczynić.

Uratowani członkowie grupy Viglieriego opowiadają, że chociaż byli poinformowani drogą radiową o wyprawie „Krasina”, to jednakże nie wiedzieli o tym, że znajduje się on już tak blisko, tak że pojawienie się okrętu było dla nich niespodzianką. Nie zauważyli oni samolotu Czuchnowskiego, który onegdaj przelatował w pobliżu nich.

Rozbitkowie dostrzegli „Krasina”, gdy znajdował się on w odległości 13 kilometrów. Natychmiast rozpalili ogień i strzelali z karabinów, aby zwrócić uwagi. Uspokoił się po chwili, widząc, że łamacz lodów kieruje się wyraźnie ku ich obozowi.

Komitet pomocy rozbitkom „Italji” zaproponował, aby „Krasin” posuwał się według wskazówek lotnika Czuchnowskiego, który ma przeszukać okolice w celu odnalezienia Amundsena i grupy Alexandri.

Komitet przypuszcza, że prawdopodobne jest przypuszczenie Nansena, iż Amundsen odszukał grupę Alexandri i znajduje się razem z nią. Grupa ta,

według ostatnich wiadomości, przebywała pod 80 st. 45 minut szerokości północnej i 30 st. 31 min. długości wschodniej.

Dalsza marszruta „Krasina”

MOSKWA 13 (Pat) Wśród uratowanych przez łamacza lodów „Krasin” członków ekspedycji gen. Nobilego, należących do grupy Viglieriego znajdują się prócz samego Viglieriego — Trojani, Bahunek, Cecioni i Viagi.

„Krasin” mając na pokładzie samolot Junkersa uda się w kierunku wyspy Foyn na ratunek alpinistów, poczem uda się na ratunek grupy Alexandriego.

Jest jednak koniecznym, aby statek naprzód wziął ze sobą większy ładunek węgla, co pozwoli na przyjsie z pomocą na większą skalę.

MOSKWA 13. (PAT). Okręt „Krasin” otrzymał rozkaz wyruszenia w celu zabrania na pokład lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy. Następnie Czuchnowski ma podjąć poszukiwania grupy Alexandriego i Amundsena. Okręt „Małygin” otrzymał rozkaz powrotu do Archangielska.

MOSKWA 13 (Pat). Łamacz lodów „Krasin” rozpoczął poszukiwania Amundsena i Guilbauda oraz grupy Alexandriego.

Akcja napowietrzna utrudniona

OSLO 13. (ATE). Donoszą z Kingsbay, że z powodu gęstej mgły, deszczu i silnych wiatrów lotnicy nie mogli dziś wystartować. O ekspedycji ratunkowej pod dowództwem kapitana Sorat niema żadnej wiadomości, co zaczyna niepokoić koła miarodajne. Podobno jeden z członków ekspedycji inż. Varmin wskutek zastąpienia musiał pozostać na przylądku Brun. Tragiczny zgon Malmgreena wywołał wielki smutek tak w kołach szwedzkich, jak i norweskich, które podkreślają wielkie zasługi i męstwo tego młodego uczonego, który był prawdziwą chlubą lotnictwa szwedzkiego.

Mussolini dziękuje sowietom

RYGA 13. (ATE). Z polecenia Mussoliniego minister spraw zagranicznych Graudi udał się do poselstwa sowieckiego i w imieniu rządu i narodu włoskiego wyraził wielką wdzięczność za ocalenie rozbitków „Italji”.

Głodówka „amnestyjna” w Niemczech

BERLIN, 13 lipca. (Pat.) — Strejk głodowy więźniów w zakładach karnych w Sonenburgu rozszerzył się na dalsze grupy przestępców niepolitycznych. Ilość strejkujących wynosi 300 na ogólną liczbę 482 więźniów. Strejkujący żądają rozszerzenia amnestji na wszystkie kategorie przestępców.

Również w twierdzy Gołnow więźniowie polityczni rozpoczęli strejk głodowy, domagając się rozszerzenia amnestji na wszystkie kategorie więźniów politycznych.

Uchwała postów socjalistycznych

nie zawierała żadnych cech antypaństwowych
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego-go” (St. Gr.) telefonuje:

Sąd okręgowy warszawski pod przewodnictwem sędziego Laskowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę konfiskaty 4 dzienników warszawskich i krakowskich za wydrukowanie uchwał PPS. powziętych po ostatnim wywiadzie marszałka Piłsudskiego.

Przypominamy, że konfiskacie uległy wtedy „Robotnik”, „Warszawianka”, „Czas” i „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Sąd okręgowy warszawski postanowił wczoraj konfiskatę wszystkich tych czterech pism uchylić.

Najpopularniejsze typy łódzkie

bawią publiczność w Teatrze Letnim (Park Staszica) w aktualnej rewji

„Tak, to jest Łódź”

Początek codziennie o godz. 9-ej wieczorem.

Nowe drogi pacyfizmu

Autor poniższego artykułu, znany literat i ekonomista angielski, Norman Angell jest jednym z najwybitniejszych przywódców ruchu pacyfistycznego. (Redakcja).

Ci wszyscy z pośród nas, którzy podobnie, jak autor niniejszego artykułu, brali czynny udział w dążeniach do ograniczenia wojen, zastanawiając się dzisiaj nad znaczeniem projektów Kelloga, doznają dziwnej mieszaniny uczuć. Nadzieje, poniekąd osłabione mniemaniem, że „wszystko to jest zbyt piękne, by mogło stać się rzeczywistością”, trochę obawy i brak zdecydowania do zajęcia krytycznego stanowiska, — wszystko to sprawia, że projekty Kelloga przyjmowane są dość ozięble, i nawet powstaje prąd zmierzający do ich odrzucenia, co, nawiasem mówiąc byłoby fatalne.

Wilk w skórze baranka

Opinię publiczną zraziły projekty Kelloga między innymi z następujących przyczyn: Projekt, zmierzający do zupełnego zrezygnowania z wojen, wyszedł od narodu, który istnienie swe zawdzięcza wojnie i który dzięki wojnie zdobył swą potęgę; zwraca się przeto projekt ten z propozycją o zaniechanie wojen do narodów, których cała historia jest jedną wielką epopeją wojenną. PROJEKT TAKI JEST SZCZĘ PRZED PIĘTNASTU LATY ZOSTAŁBY NIEWĄTPLIWIE POWITANY POGARDLIWYM UŚMIECHEM przez tych wszystkich którzy dzisiaj z taką powagą nad nim dyskutują. Projekt ten uczyniony został nadto przez rząd, którego nikt nie może posądzać o radykalizm lub rewolucyjność, jeśli chodzi o jego metody postępowania i poglądy, — przez rząd który odmówił swej współpracy nad projektami w zasadzie daleko mniej radykalnymi i który zgłoszenie swego projektu poprzedził budową nowych krążowników i ogólnym wzmocnieniem swej floty wojennej.

A może przez tych piętnaście lat, — ba, przez ostatnich kilka tygodni, — w umysłach ludzi i narodów dokonana się tak zasadnicza przemiana? Nie, temu chyba nikt nie uwierzy.

Czyżby więc cała ta akcja, którą powitaliśmy z taką radością, i którą wszyscy pochwalamy, nie miała posiadać żadnego znaczenia? Czyżby należało przypuszczać, że po zaprojektowanych przez Kelloga rokowaniach wszystko pozostanie po staremu?

Nie sądzę, by się tak stać miało. Już w toku rokowań wyłonił się szereg problemów, które bezwzględnie trzeba będzie rozwiązać. Oczywiście, jeśli z rokowań nie zrodzi się nic nowego, to w tym wypadku cała akcja istotnie nie posiadałaby żadnego praktycznego znaczenia. Wierzę jednak nie złomnie, że o ile projekt powyższy stanie się umową, którą podpiszą narody, to eo ipso doprowadzi to do dalszych wydarzeń o pierwszorzędnym znaczeniu.

Przypatrzmy się sytuacji.

„Zrzeczenie się wojen”

Projekty Kelloga nie podają dokładnej definicji zawartych w nich pojęć. Nie wyjaśniono znaczenia słów „Zrzec się wojen”. Wiemy z doświadczenia, że słów tych nie należy pojmować w ten sposób, jak gdyby narody zrzec się miały prawa samoobrony. Winniśmy dążyć do tego, aby przemoc nie była środkiem usuwania tarć między są-

siadami, winniśmy szanować obowiązujące ustawy, stworzone w celu ochrony naszych praw. Powinniśmy przeciwstawić się nocnemu napastnikowi, nie myśląc nigdy, że może w ten sposób naruszamy zasadę unikania gwałtu, lub też zobowiązania, że wszelkie konflikty likwidować będziemy zawsze tylko drogą prawną.

Powinniśmy tak postępować już choćby dlatego, że zasada ta zawiera w sobie jeszcze coś innego: Jeżeli mianowicie jedna strona umowę pogwałci, to przestanie ona obowiązywać i stronę drugą.

Tak tedy niejasna definicja pojęcia „zrezygnowania z wojen nie jest znów tak niecisła, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło: MOŻEMY PROWADZIĆ WOJNĘ W CELU WŁASNEJ OBRONY, GDY STRONA PRZECIWNĄ PIERWSZA NAS ZAATAKOWAŁA.

Wszyscy za jednego

Jeżeli ligę narodów uważamy za jednolity twór polityczny, za powstającą federację, — wówczas nie możemy jej odmówić prawa stosowania zasady samoobrony; ma ona pełne prawo oświadczyć, że NAPAD NA KTÓREGOKOLWIEK Z JEJ CZŁONKÓW, — O ILE DO KONANY ZOSTAŁ PRZEZ INNEGO CZŁONKA LIGI, — JEST NAPADEM NA WSZYSTKICH, na całą społeczność międzynarodową, która w tych warunkach ma pełne prawo obrony.

O ilebyśmy teraz wszyscy zda-

wali sobie jasno sprawę z tego, czym jest obrona, to uroczyste zobowiązanie prowadzenia tylko wojen obronnych byłoby samo przez się już rzeczą bardzo cenną. Bo jeżeli nikt nie napada, to żaden naród nie ma potrzeby prowadzić wojny obronnej. To znaczy, JEŻELI NIKT BY NIE NAPADAŁ, WOJNY MIĘDZY NARODAMI USTAŁYBY AUTOMATYCZNIE.

Co znaczy „obrona”?

Jedną z wielu niecisłości, powstałych w atmosferze wojennej, jest interpretacja słowa „obrona”. Przyjmujemy zwykle, że oznacza to obronę terytorjum narodowego, obronę naszych siedzib i ognisk domowych. W rzeczywistości jednak, o ile chodzi, o wielkie, dobrze zorganizowane państwa, słowo „obrona” oznacza daleko więcej, niż samo tylko zabezpieczenie terytorjum narodowego przed obcą inwazją. W ciągu ostatnich sześciu czy siedmiu wieków, jedynym krajem, na którego terytorjum wojska angielskie nie prowadziły swych wojen, była Wielka Brytania. Podobnie ma się rzecz z Ameryką, która od chwili zdobycia swej niepodległości nie prowadziła ani jednej wojny, w której chodziłoby o odparcie nieprzyjacielskiego najazdu. Tak więc pierwsza wojna niepodległej Ameryki toczyła się na morzu Śródziemnym, w swej drugiej wojnie walczyła Ameryka o prawa na morzu, trzecia wojna (z Meksykiem) zakończyła się przyłączeniem do Ameryki rozległych nowych obszarów, czwarta wojna (przeciwko Hiszpanii) również nie była wywołana koniecznością odparcia najazdu wroga, podobnie

jak i wojna na Filipinach, wojna światowa, lub wreszcie wojna przeciwko republice Nikaragua.

Możemy, — a to bez jakiegokolwiek ironji, — powiedzieć, że wszystkie te wojny, zarówno angielskie jak i amerykańskie były wojnami obronnymi, albowiem OBRONA W SPRAWACH MIĘDZYNARODOWYCH OZNACZA OBRONĘ INTERESÓW I PRAW NARODOWYCH. Jest to może powiedzenie zbyt śmiałe, zbyt odważne, ale jednak uzasadnione. A w społeczeństwie tak anarchizującym, jakim jest dzisiejsza społeczność międzynarodowa, gdzie każdy członek chciałby być nieogranicz. panem, SŁOWO „OBRONA” ZACZYNA OZNACZAĆ PRAWO KAŻDEGO BYĆ SEDZIĄ W SWYCH WŁASNYCH SPRAWACH, ZACZYNA OZNACZAĆ PRAWO NARZUCANIA PRZEMOCĄ INNYM SWEGO POGLĄDU WŁASNEGO.

Dlatego też pojęcie „zrezygnowania z wojen z wyjątkiem wojen obronnych” oznaczać będzie dopóty bardzo mało, dopóki nie ustalimy, co rozumieć należy pod obroną, a co pod napadem.

Konieczność rozwiązania tego problemu stałaby się niewątpliwie aktualną w chwili, kiedy państwa przystąpiłyby do podpisania uroczystego zobowiązania zaniechania wojen. Nie ulega wątpliwości, że o ile pojęcie wojny obronnej nie zostałoby jaknajściślej wyjaśnione, znaczenie paktu o wieczystym pokoju byłoby równe zeru. Wszystkie pozostałoby nadal po staremu, mielibyśmy dalej ciągle zbrojenia poszczególnych państw, mielibyśmy w dalszym ciągu stare paki wojenne itd. Tyle z nas czuje, —

a demagogia wykorzystuje zwykle uczucia dla swych własnych celów, — że WOJNĘ WYWOŁUJĄ ZWYKLE LUDZIE NIESUMIENNI NA PODSTAWIE DOBRZE PRZEMYŚLANYCH PLANÓW: czujemy, że świat dopiero wtedy zaznałby pokoju, kiedy uwolnić byśmy się mogli od tych złośliwych i niesumiennych ludzi.

Idealiści-zbrodniarze

Faktyczną tragedią wojny jest okoliczność, że ludzie którzy ją wywołują, mają zazwyczaj szlachetne zamiary (w każdym razie są o tem przekonani) i proklamowanie wojny uważają za jedyne wyjście z danej sytuacji. Ludzie ci sądzą zazwyczaj, że ciężca na nich opowiedzialność za losy państwa i narodu, kładąca na nich obowiązek bronięcia ojczyzny przed zakusami wrogów, zmusza ich do zapewnienia państwu wolnego dostępu do tego, czy innego morza, do tej czy innej kopalni, do tego, czy innego pola naftowego. Strona przeciwna powołuje się znów na inne prawa, na prawa narodowe, suwerenne, prawo samookreślenia narodów itd. Dochodzi zazwyczaj do „starcia się obu praw”, a namietności ludzkie sprawiają następnie, że OBE STRONY SĄ ŚWIECIE PRZEKONANE, ŻE NARZUCONA IM ZOSTAŁA „WOJNA OBRONNA”.

Uroczyste zobowiązanie zaniechania wojen, z wyjątkiem wojen obronnych, nie rozwiązuje jeszcze bynajmniej problemu konfliktów zbrojnych. Tutaj potrzebne są jeszcze wysiłki bardziej konstruktywne. Powinniśmy ściślej, niż dotychczas to uczyniono, określić istotę praw narodowych, powinniśmy stwierdzić, według jakich prawideł odbywać się powinien rozwój narodów, powinniśmy się ZASTANAWIĆ NAD SPOSOBAMI ODSTRĄSZANIA POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW OD WYWOŁYWANIA ZATARGÓW ZBROJNYCH.

Sędzia rozjemczy

Pierwszą zasadą powinno być przekazywanie rozstrzygnięcia sporów między dwoma państwami stronie trzeciej. Powinniśmy raz na zawsze zerwać z praktykowaną do tychczas metodą, polegającą na tem, że państwo silniejsze na własną rękę rozstrzyga spór z państwem słabszym, powołując się na przysługujące mu prawo „obrony”.

Nie ulega wątpliwości, że w razie podpisania umowy międzynarodowej na podstawie projektów Kelloga zrobiony zostanie wielki krok naprzód na drodze do stworzenia nowego kodeksu międzynarodowego. DAWNIEJ WOJNA, — NAWET JEŻELI CHODZIŁO O WOJNĘ ZACZEPNĄ, — UCHODZIŁA ZA ŚRODEK PRAWNY.

W nowym kodeksie międzynarodowym z zasadą tą musimy zerwać. A wraz z obaleniem prawa na prowadzenie wojen prywatnych na polu międzynarodowym doszłoby do obalenia starej filozofii, uważającej wojnę za wyraz prawa biologicznego, za walkę o życie, za środek uszlachetniania narodu i jego regenerację. Mister Kellog pchnął chce Amerykę na tory lepszego życia politycznego i lepszego filozofii politycznej, to oznacza już bardzo wiele. Po tym pierwszym kroku łatwiej bowiem uczynić będzie można kroki dalsze.

Norman Angell.

Układ sił politycznych w Polsce

S. S. Ś.

Sosnkowski — Sławek Switalski.

„Berliner Tageblatt” zamieszcza następujące rozważania na temat układu sił w Polsce:

Na naradzie w ministerstwie spr. wojsk. zastanawiano się nad zastępstwem Piłsudskiego i postanowiono, że wicemin. gen. Konarski i gen. Fabrycy mają zastępować Marszałka tylko „w bieżących sprawach”, podczas gdy „przedstawicielstwo ogólne” obejmuje gen. Sosnkowski. W ten sposób potwierdzają się pogłoski, które donosiły, że zupełnie niezależnie od tego, kto nazewnątrz stanie na czele rządu, należy uważać gen. Sosnkowskiego jako zastępcę dyktatora z nieograniczonymi pełnomocnictwami, a w szczególności z rozstrzygającym wpływem na politykę zagraniczną. Zaleski wyjechał na urlop, ale także jego powrót z urlopu niczego nie zmieni w rzeczywistym stanie rzeczy. Dnia 15 lipca ma zacząć urlop Prezes Ministrów p. Bartel. Jest rzeczą znamionną, że rząd od pierwszego dnia swego istnienia nie mógł się pogodzić co do osoby zastępcy p. Bartla w czasie urlopu. Naprzemian słyszy się o Moraczewskim, lewicowym ministrze, oraz o ministrze spr. wewn. Składkowskim, co uwydatniłoby nazewnątrz t. zw. mocny kurs. Ale tu chodzi tylko o względy taktyczne, bo nazwisko zastępcy, premiera także nic zmienić nie może. W rządzie głos główny będzie miał minister oświaty Switalski, bliski przyjaciel pułk. Sławka. W ten sposób zamyka się krąg Sosnkowski-Sławek, który od początku choroby Piłsudskiego owiata całą politykę.

Dyktatura w Polsce

Głos pos. Malinowskiego („Wojtki”).

Pos. M. Malinowski (PPS), wypowiada na łamach „Robotnika” nader słuszne uwagi, dotyczące się możliwości dyktatury w Polsce. Czytamy więc:

„Jako długoletni działacz na polu politycznym i społecznym w Polsce, obserwując polskie społeczeństwo, oraz różne klasy społeczne w naszym narodzie, twierdząc że w Polsce żaden dyktator się nie utrzyma.

Mógłby tej roli spróbować Marszałek Piłsudski ale nie na długo.

Po dyktaturze Marszałka Piłsudskiego, mielibyśmy w kraju setki kandydatów na dyktatorów, a każdy z nich prowadziłby za sobą mniejszą lub większą grupę swoich zwolenników zorganizowanych w spiskowe albo na wpół spiskowe organizacje. W rezultacie trwałoby w kraju ciągle awantury

wewnętrzne — jednym słowem stosunki „meksykańskie”.

Twierdzą to dla tego, bo uważam że naród polski w większości swojej ze swoim temperamentem i poglądami na życie zbiorowe i państwo, na dłuższą metę żadnego dyktatora by nie zniósł.

Mógłby zająć chyba taki wypadek, że jakaś grupa polityczna, opanowawszy wojsko, przy pomocy armii wprowadziła by swojego dyktatora. Ale wtedy dyktator byłby manekinem w rękach kliki zaś rządy kliki musiały by w Polsce doprowadzić do ciężkich wewnętrznych zaburzeń i rewolw.

Dyktatorską formę rządów dla Polski, należy bezwzględnie odrzucić jako zupełnie poronioną.

Dyktatura i dyktator, jako autorytet, dla całego narodu również jest nie do pomyslenia.

Musi być w Polsce stworzony autorytet zbiorowy, wychodzący z całego społeczeństwa.

Formą dla takiego autorytetu jest tylko Sejm, czyli parlament.

Rendez - vous całej Łodzi

codziennie o 9-iej wiecz. w Parku Staszycy na aktualnej rewji p. t.

„Tak, to jest Łódź”

Początek o godz. 9-iej wieczorem.

Rokowania polsko-niemieckie zostaną wznowione już w przyszłym tygodniu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Nota rządu niemieckiego, otrzymana przed paru dniami przez posła polskiego w Berlinie, wyraża zgodę na uprzednią propozycję polską co do spotkania się przewodniczących obu delegacji dla ustalenia dalszego porządku prac. Wobec tego prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia nastąpi w Warszawie spotkanie p. Juliana Twardowskiego z p. Hermesem. Jednakże wznowienia prac w komisjach nie należy się spodziewać przed ukończeniem ferii letnich.

Hakatyści niemieccy

próbują uniemożliwić rokowania z Polską

BERLIN, 13 lipca. (Pat.) — Hugenbergowski „Tag“ w depeszy własnej z Warszawy omawiając optymistycznie głosy prasy polskiej w sprawie noty niemieckiej do rządu polskiego, zwraca szczególną uwagę na oświadczenie „E-poki“, która oczekuje pomyślnego wyniku rokowań, o ile obie stro-

ny staną na stanowisku rzeczowym. Dziennik wyraża obawę, iż optymizm polski rychło może zniknąć, jeśli delegacja niemiecka nawiąże rozmowy w tym punkcie, w którym zostały przerwane, a mianowicie w sprawie dekretu o straży granicznej.

Dzisiaj zostaną stwierdzone

stanowiska i opinie strony polskiej i litewskiej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie komisji polsko-litewskiej do spraw komunikacyjnych i ekonomicznych znowu zostało odroczone do dnia dzisiejszego. Będzie to tym razem prawdopodobnie ostatnie posiedzenie komisji, na którym zostanie stwierdzone protokolarnie stanowisko i opinie stron rokujących.

Gdyby tak się stało, delegacja litewska dzisiaj opuści Warszawę.

GDANSK, 13 lipca. (A. W.) — Hakatystyczny organ niemiecko-narodowy, „Danziger Allgemeine Zeitung“, rozpisuje się dziś o stosunkach polsko-litewskich, opierając się przede wszystkim na komentarzu sowieckim, przypisującym Polsce winę bezowocnego pakowania. Pismo stwierdza bezczynność(?) Moskwy wobec zatargu polsko-litewskiego, przymierzając się do bezczynności tej z dużym zdziwieniem, zaznaczając, że tak

ważne państwo na Wschodzie Europy, tak zainteresowane sprawami Polski, jak republika Sowiecka, nie może być obojętnym — szczególnie wówczas, gdy liczy się należy z interwencją Polski i to interwencją zbrojną na wypadek, gdyby na wrześniowej sesji ligi narodów otrzymała Polska decyzję, stwierdzającą złą wolę Litwy.

Te same mniej więcej tezy wysuwa centrowa „Danziger Landeszeitung“. Pismo to zaznacza, że w sporze polsko-litewskim Litwa cieszy się całkowitą sympatią Niemiec.

Głosy prasy gdańskiej są tem znamienniejsze, że stanowią kolejny objaw kampanji, podjętej przez czołowe organy prasy wielkoniemieckiej.

MOSKWA, 13 lipca. (A. W.) — „Prawda“, pisząc na marginesie rokowań polsko-litewskich, podkreśla, iż Sowiety całkowicie aprobowują stanowisko Litwy w sprawie Wilna.

Za czerwonym kordonem

Co się dzieje w Rosji sowieckiej?

POLITYKA WZGLĘDEM CHŁOPÓW. Na ostatnim posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej postanowiono zaniechać dotychczasowych metod przymusu wobec wieśniaków przy zakupach zboża. Komitet postanowił natomiast podwyższyć cenę kupna zboża, a nawet przyznać gospodarstwu rolnym specjalne zasiłki.

TROCKI CIĘŻKO CHORY. We dług doniesień z Sowieckiej, Trocki miał bardzo ciężko zachorować, córka zaś jego, która była razem z nim internowana, zmarła.

DLUGI PAŃSTWOWE BOLSZEVIKÓW. Jak donosi agencja Tass, w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy roku budżetowego dług państwowy Sowieckiej zwiększył się wskutek subskrypcji nowej pożyczki na popieranie gospodarstwa rolnego oraz pożyczki d'a przemysłu, jak również wskutek uprzednich 8-mio procentowej i 12 proc. pożyczek. W ciągu 8-miu omawianych miesięcy pożyczki i obligacje wyniosły 681,4 miliona rubli. Ogółem na 1-go lipca 1928 roku dług państwowy wynosił 1.211,4 milionów rubli, z czego 644 milionów rubli przypadało na pożyczkę premjową.

ARESztOWANIA WŚRÓD ŻYDOWSKIEJ KOLONJI. G.P.U. krymskie dokonało licznych aresztowań w żydowskiej kolonii rolnej „Miszmar“ na Krymie.

Pięciu członków zarządu tej kolonii osadzono w więzieniu w Symferopolu. 30 kolonistów zesłano na Syberję. Kolonia ulega ma zupełnej likwidacji.

Represje te są zastosowane wskutek stwierdzenia kontaktu, istniejącego pomiędzy kolonią „Miszmar“ a tajną organizacją sjonistyczną w Rosji.

GORKIJ NA UKRAINIE. Z Charkowa donoszą, że przybył tam Maksim Gorkij uroczyste witany na dworcu przez władze oraz organizacje robotnicze. Na uroczystej akademii w teatrze miejskim Gorkij oświadczył, że zadaniem polityki komunistycznej na Ukrainie jest zacieśnienie więzów jedności kulturalnej Ukrainy z Rosją oraz zwalczanie t. zw. „orientacji zachodniej“ powstałej na tle nacjonalizmu ukraińskiego.

Z Charkowa Gorkij udaje się na południe Ukrainy celem zwiedzenia rolniczych kolonii żydowskich, których jest honorowym członkiem.

SZCZYT BIUROKRATYZMU. „Komunist“ donosi o fakcie świadczącym o niezwykłym biurokratyzmie władz sowieckich. Trust spirytusowy w Chersoniu otrzymał od władz centralnych ankietę, dłu gość której wynosi 15 metrów. Ankieta zawiera ponad 30 tysięcy pytań wśród których są między innymi takie: Ile wykładów o produkcji wina ma być urządzonych w roku 1933? — Ilu słuchaczy będzie według przewidywań uczęszczało na te wykłady, i t. d.

Bez przelewu krwi chce marszałek Piłsudski wstrząsnąć sumieniem sejmu i narodu

Wywiad „Paris-Midi“ z posłem Polakiewiczem

PARYŻ, 13 lipca. (Pat.) „Paris-Midi“ ogłasza wywiad z posłem Polakiewiczem o znaczeniu ustąpienia marsz. Piłsudskiego ze stanowiska premiera wraz z ostatnim jego oświadczeniem w znanym wywiadzie, ogłoszonym w „Głosie Prawdy“.

Poseł Polakiewicz oświadczył, że z punktu widzenia zewnętrznego nie zaszły żadne zmiany, gdyż marszałek, za zgodą prezydenta Rzeczypospolitej i premiera Bartla, zachowuje w swych rękach dyktando polityki zagranicznej, tak umiejętnie prowadzonej przez min. Zaleskiego.

Z punktu widzenia wewnętrzne go stosunki polityczne nie wyjaśniły się w zupełności, gdyż ostatnie wybory nie dały w sejmie zdecydowanej większości ani rządowej, ani opozycji.

Ma to specjalne znaczenie, gdyż według konstytucji obecny sejm

ma prawo ją zmienić w drodze wyjątkowej.

Oświadczenia marsz. Piłsudskiego, natchnione duchem demokratycznym, mają za przedmiot właśnie

wywalenie zdrowego ustroju parlamentarnego.

Wywarły one głębokie wrażenie wśród włościan i robotników, dla których były przede wszystkim pisane.

Marszałek, będąc szczerym demokratą, jest zwolennikiem ustroju parlamentarnego,

zdołnego prawdziwie uzdrowić sytuację, nawiązuje przeto bezpośredni kontakt z masą obywateli ponad głowami menedżerów partyjnych. Zwraca się on do ludu, który Go kocha.

Marszałek Piłsudski chciał przede wszystkim przeszkodzić zagrożeniu demokracji przez oligarchję partyjną

i oszukiwaniu przez nią jeszcze ma

ło uświadomionego wyborcy.

W dalszym ciągu poseł Polakiewicz zaznacza, że w zeszłym tygodniu widział marsz. Piłsudskiego, który mówił mu o sytuacji ogólnej i oświadczył, że w pracy swej nad ukształtowaniem konstytucji używa środka najtańszego: chce wstrząsnąć sumieniem narodu i sejmu, lecz nie chce przelewu krwi.

W końcu wywiadu poseł Polakiewicz oświadczył, iż jest 180 posłów i senatorów, należących do B. B., którzy zdecydowani są walczyć w sejmie i w całym kraju o nadanie Polsce dobrych praw zasadniczych.

Mam nadzieję — rzekł pos. Polakiewicz — że

potralimy zebrać naokoło siebie w parlamencie większość potrzebną dla poparcia marsz. Piłsudskiego.

Dzisiejsza pogoda

Pogodnie i gorąco, miejscami burze, słabe wiatry miejscowe.

Pod gruzami teatru zginęło kilkanaście osób

MEDJOLAN, 13 lipca. (ATE.) Donoszą z Cuneo, że w czasie robot przy budowie teatru zawaliło się sklepienie gmachu. Z pośród 55 ludzi zatrudnionych przy budowie 15 zdołało uciec z życiem. Reszta zaś została pogrzebana pod gruzami. Dotychczas wydobyto 4 trupy oraz 15 rannych z których jeden zmarł. Królowa włoska odwiedziła rannych w lecznicy.

Bezrobocie w Anglii

LONDYN, 13 lipca. (Pat.) — Według obliczeń z dnia 2 lipca, liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła w Anglii 1.217.500, co stanowi zwykłą o 24.936 w porównaniu z tygodniem ubiegłym a aż o 163.924 w porównaniu z tym samym okresem czasu roku ubiegłego.

Książę Ludwik Burbon aresztowany

za fałszowanie papierów wartościowych

WIEN, 12 lipca. (ATE.) — „Neues Wiener Journal“ donosi z Budapesztu, że policja tamtejsza aresztowała księcia Ludwika de Bourbon na zasadzie listów gończych policji francuskiej, która oskarża księcia o współudział w fałszowaniu papierów wartościowych.

Dziennik donosi dalej, że książę w roku ubiegłym rokował z kilkoma bankami o zaciągnięcie pożyczki w dolarach, ale ta operacja finansowa się nie udała.

Niemcy zgadzają się na pakt Kelloga

BERLIN 12 (Pat) Biuro Wolfa ogłosiło dziś treść odpowiedzi na notę amerykańską w sprawie paktu Kelloga, złożoną przez v. Schüberta ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie Schurmanowi.

W nocy tej rząd niemiecki stwierdza z zadowoleniem, że podstawy stanowiska St. Zjednoczonej odpowiadają zasadniczym poglądom Niemiec. Rząd niemiecki godzi się w związku z tem na podpisanie takiego paktu w formie obecnej.

Dzień katastrof

na morzu, lądzie i przestworzach

Samochód zdruzgotany przez pociąg

BERLIN, 13 lipca. — Pociąg osobowy Nr. 14 na linii Welkenried — Braunlage najechał wczoraj na wielki samochód, rozbijając go. Wśród podróżnych samochodu na miejscu zostało zabitych 10 a 28 odniosło ciężkie rany.

Wykolejony express

BAR-LE-DUC, 13 lipca. (Pat.) — Pociąg pospieszny zdrażający z Paryża wykoleił się obok Bar-le-duc. Skutkiem wykolejenia 10 osób odniosło rany.

Wybuch kotła na lokomotywie

GLACIER (Brytyjska Kolumbia). (Pat.) — Na linii Canadian Pacific Railway, biegnącej u podnóża Gór Skalistych, na skutek wybuchu kotła lokomotywy zabici zostali maszynista i palacz.

Katastrofa lotnicza pod Wilnem

WILNO, 13 lipca. (A. W.) — Na lotnisku w Porubanku pod Wilnem wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza. W godzinach popołudniowych kpt. pułku lotniczego w Krakowie usiłował wystartować z lotniska na samolocie typu Potez. — Samolotem tym jechał także ptk. pilot, Maliszewski. Wskutek przyczyn dotąd niezbadanych w czasie startowania samolot przewrócił się i uległ poważnemu uszkodzeniu. — Oficerowie szczęśliwym trafem wyszli bez szwanku. Na miejsce wypadku zjechała komisja władz wojskowych celem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie przyczyn wypadku.

Dwa samoloty zderzyły się

PARYŻ, 13 lipca. (A.W.) — W okolicach Saint Aignan na znacznej wysokości w czasie ćwiczeń lotniczych nastąpiło zderzenie 2 samolotów. Oba samoloty runęły roztrzaskując się. Jednemu z lotników udało się uratować, drugi mimo prób ze spadochronem, który nie rozwinął się, rozbił się.

Katastrofa włoskiego samolotu

RZYM, 13 lipca. — W czasie lotu ze Szwecji do Rzymu spadł samolot S. 59 do morza. Załoga składająca się z trzech oficerów, zatonała.

Śmiertelny lot

LONDYN, 13 lipca. (Pat.) — W miejscowości Puley w pobliżu Croydon spadł samolot, skutkiem czego dwie kobiety i dwóch mężczyzn poniosło śmierć na miejscu.

Wielki pożar pod Grodami

LWÓW, 13 lipca. — Wczoraj w miejscowości Leśniów obok Grodów wybuchł wielki pożar. Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonęło kilkadziesiąt domów przeważnie żydowskich. Ocalała bóżnica żydowska, pochodząca z roku 1637, cenny zabytek sztuki.

Pancernik na skale

LONDYN, 13 lipca. (Pat.) — Pancernik angielski „Warspite“, o pojemności 17500 tonn, najechał na morzu Egejskim, w pobliżu wyspy Skiaphos, na nieoznaczoną na mapie skałę podwodną.

„Warspite“ zlekka uszkodzony, będzie musiał zapewne powrócić na Maltę dla dokonania naprawy części kadłuba.

Deficyt jugosłowiański go bilansu handlowego

Bilans handlu zagranicznego Jugosławii zamknięty został w miesiącu kwietniu br. znacznym deficytem.

Import towarów zagranicznych do Jugosławii wynosił w tym miesiącu 129.638 ton wartości dynamów 657.900.090, podczas gdy wartość eksportu wyrażała się cyfrą 428.500.000 dynamów. W związku z tem ogólny deficyt jugosłowiańskiego handlu zagranicznego w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. osiągnął wartość 771.537.121 dynamów. (ap.)

**Teatr Letni
w Parku Staszica**
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

! Dziś i codziennie !
Ciesząca się niesłabnącem powodzeniem
aktualna rewja G. Wassercuga p. t.

**Teatr Letni
w Parku Staszica**
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

„Tak, to jest Łódź!”

Udział przyjmują Kapitałni odtwórcy typów łódzkich, pp.:
Niemirzanka (Dziewczę łódzkie), Jakubińska (Maud), Dunajewska (Rozalja Konfeldowa), Tatarkiewicz (Konfeld), Winawer (Komisarz policji), Mroziński (Derauch), Tartakowicz (Ekraner), Rudnicki (Olkon), Szubert (Plamiak) i inni.

Tańce i ewolucje
układu baletmistrza
WOJNARA

Znakomita para baletowa
Soboltówna-Wojnar
w „Suicie małorosyjskiej” i jako „Koral i Perła”

18 szlagierowych piosenek
— o —
Kłopotach i radościach Łodzi!

Powrót tramwajami zapewniony! Początek o godz. 9 wiecz. Widownia zabezpieczona na wypadek deszczu!
Broszurka z tekstami piosenek w cenie 25 groszy do nabycia u bileterów i w kasie.

Nadspodziewany urodzaj zbóż sygnalizuje Ameryka, Niemcy i Czechosłowacja

NOWY YORK, 13. (Pat.) Z Kanady, Argentyny oraz północnych St. Ameryki dochodzą wiadomości, że zbiory, przedewszystkiem w odniesieniu do pszenicy, wypadną nadspodziewanie korzystnie, w do roku ubiegłego. Sądzić należy, że dla krajów europejskich deficytowych najgłówniejszym dostawcą będzie Kanada, Argentyna oraz Australja.

Niemcy i Czechosłowacja meldują korzystne horoskopy. Z Węgier np. donoszą o przewidywanej nadwyżce pszenicy w ogólnej kwocie 95 milionów pengő w stosunku do roku ubiegłego. Sądzić należy, że dla krajów europejskich deficytowych najgłówniejszym dostawcą będzie Kanada, Argentyna oraz Australja.

Fala upałów w Europie

PARYŻ, 13 lipca. — W całej Francji panują niezwykle upały, które według danych stacji meteorologicznych potrwać jeszcze czas dłuższy.

Wczoraj temperatura w Paryżu dochodziła do 32 stopni w cieniu, we Francji południowej zaś zanotowano nawet 35 st.

Skutkiem wielkiego gorąca rzeka Doubs wyschła prawie zupełnie tak, iż przedsiębiorstwa posiadające turbiny, poruszane przez prąd tej rzeki, musiały wstrzymać produkcję. W niektórych miejscowościach daje się również dotkliwie odczuwać brak wody do picia.

Szkody wywołane przez suszę na polach uprawnych są bardzo poważne.

MOSKWA, 13 lipca. (A.W.) — Upały na Krymie osiągnęły nie notowane tu dawno stopień. W południe temperatura dochodzi do 55 st. Celsjusza.

LONDYN, 13 lipca. — W Anglii panują duże upały. Termometr w cieniu dochodzi do 37 st. Celsj. Stwierdzono liczne wypadki porażenia słonecznego. — Meteorologowie angielscy stwierdzają, że jeszcze w dalszym ciągu trwać będą upały.

BERLIN, 13 lipca. (Pat.) — W Berlinie panował dziś wielki upał. O godz. 12 w południe termometr wykazywał 31 stopni Celsj. w cieniu.

Lekarz-Dentysta

Tadeusz Babad
powrócił.

Ś. p. Michał Dziewicki

W Krakowie zmarł ś. p. Michał Dziewicki, lektor języka angielskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarły był synem powstańca z r. 1831, który skazany na śmierć przez powieszenie za rozszerzanie proklamacji przeciw rządowi carskim zbiegł do Anglii i tam w Charyford rozwijał żywą działalność patriotyczną i społeczną. Ś. p. Michał Dziewicki urodził się w Bridgewater dn. 21 marca 1851 r. Niższe studia odbył w Charyford, a gimnazjum i uniwersytet ukończył we Francji, poczem przyjechał do Polski i od 31 lat był lektorem języka angielskiego na Wszechnicy Jagiellońskiej, pracując jednocześnie w prasie angielskiej. Przełożył na język angielski m. in. „Konrada Wallenroda”, „Chłopów” i „Ziemie Obiecanej”. Niezmorowany w ustawicznej pracy naukowej wydał po łacinie szereg dzieł Wycleffa, był członkiem Tow. Filozoficznego im. Arystotelesa i napisał szereg artykułów z dziedziny filozofii scholastycznej.

Informatorzy - lingwiści

Związki turystyczne w Polsce w porozumieniu z miarodajnymi czynnikami zamierzają powołać do życia specjalną instytucję informatorów - lingwistów, którzyby spełniali czynność przewodników dla przybywających do naszego kraju turystów. Instytucja informatorów - lingwistów istnieje już oddawna zagranicą. (K)

Prasa amerykańska

Ogólny nakład dzienny wszystkich pism, wychodzących w Stanach Zjednoczonych, wynosi obecnie 38.000.000 egzemplarzy. (ap.)

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,
Wólczńska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na:

1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

Krawiec Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

Zeromskiego 5
wykonywa wszelkie obstalunki po cenach przystępnych. 6180—4

Wizyty generała Le Ronda

uważają bolszewicy za próbę stworzenia frontu antysowieckiego

MOSKWA, 13 lipca. (Pat.) — (Agencja Tass.) — Komentując wizytę generała Le Ronda w Bukareszcie, „Izwestja” wskazuje, iż Le Rond należy do grupy generałów francuskich, którzy w ostatnich czasach ukazywali się na arenie dyplomatycznej. Wizyta jego w krajach bałtyckich — piszą „Izwestja” — była jednym z wysiłków, zmierzających do utworzenia bałtyckiego bloku antyso-

wieckiego. Obecna jego wizyta w Bukareszcie ma zapewne na celu z jednej strony skonsolidowanie rozpadającej się Małej Ententy, z drugiej zaś — doprowadzenie do zbliżenia między państwami Małej Ententy a Polską. Tęgo rodzaju blok byłby jednocześnie skierowany przeciwko Z. S. S. R. i Niemcom i wzmocniłby znacznie stanowisko Francji w południowo-wschodniej Europie.

Wiadomości sportowe

Kalendarzyk sportowy

Jutrzejsza niedziela upłynie pod znakiem sportu kolarskiego: prym tym razem wiedzie sekcja kolarska S.S. Unionu, pozbawiona po raz pierwszy groźnej konkurencji w postaci rozgrywek ligowych.

Na torze w Helenowie odbędą się dorocznym zwyczajem rewanżowe zawody torowe o mistrzostwo Polski, z udziałem wszystkich jeźdźców, którzy w tej konkurencji startowali w Warszawie; a więc mistrz Polski, Turowski, Szymczyk Podgórski z W.T.C. Borzycki (Cra-covia), świetnie zapowiadający się kaliznanin Koszutski, którego widzieliśmy już w bież. sezonie w zwycięskich walkach z kolarzami zagranicznymi, chluba Łodzi: Szmidt i Zybort, oraz cały szereg najlepszych kolarzy z miejscowych klubów.

Wszyscy ci jeźdźcy, którzy spotkali się w finałowych walkach na Dynasach o zaszczytny tytuł mistrza Polski, stoczą walkę powtórna, będą to więc zawody potwierdzające, czy Turowski słusznie zdobył palmę pierwszeństwa w kolarstwie polskim. Niewątpliwie iż impreza ta ściągnie liczne rzesze sportowców do Helenowa. Początek zawodów wyznaczono na godz. 4 po poł.

W świecie piłkarskim dominują spotkania o mistrzostwo ŁZOPN klasy A, bowiem ŁKS. odpoczywający zaś wyjeżdżają do Torunia zakończyć I rundę zawodami z zTKS, który po dwu ostatnich sukcesach nad ŁKS. (2:0) Śląskiem (7:0) zapowiada się jako przeciwnik niezwykle groźny. Szanse Turystów na zdobycie dwu punktów maleją znacznie wobec mocno rezerwowego składu: oprócz Kahana zabraknie w drużynie jeszcze i chorego Frankusa, występ zaś Michalskiego który od dłuższego czasu pauzował, nasuwa również bardzo poważne obawy.

O mistrzostwo klasy A odbędą się spotkania:

Union PTC. na boisku WKS. godz. 17.

ŁTSG. — Widzew na boisku ŁKS. godz. 17.

Turyści—Sokół na boisku Sokoła w Zgierzu godz. 17.

O mistrzostwo klasy B grają: SSKM.—Pogoń na boisku w Chojnach godz. 11.

Odrodzenie—Oratorjum na boisku Odrodzenia godz. 17.

Wreszcie o mistrzostwo klasy A wyznaczono ponownie spotkania.

GMS—Orkan na boisku ŁKS. godz. 11.

— o —

Mistrzostwa Polski odbędą się w Łodzi

W całej Polsce odbywają się obecnie rozgrywki okręgowe w siatkówkę i koszykówkę.

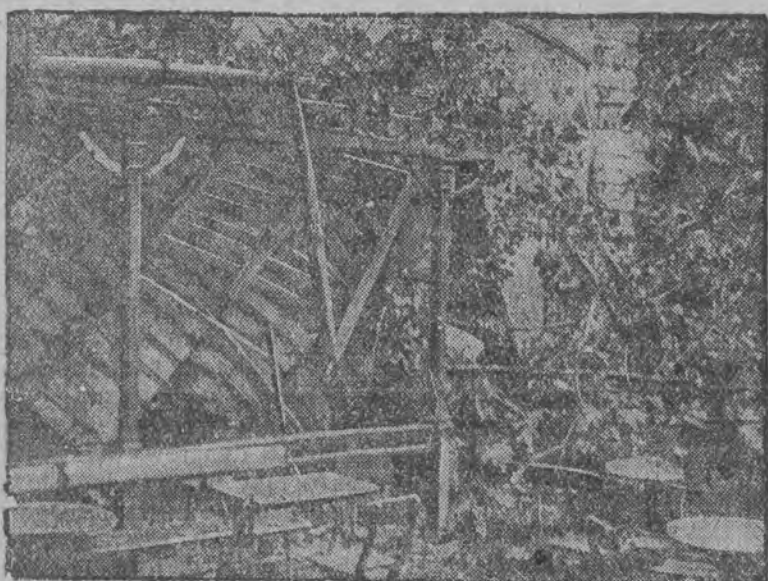
W sierpniu we wszystkich okręgach wyeliminowany zostanie mistrz poczem we wrześniu rozpoczyna się gry o Mistrzostwo Polski.

Polski Związek gier sportowych postanowił zawody o mistrzostwo Polski przeprowadzić w Łodzi, jako najwięcej w tych gałęziach zainteresowanym ośrodku. Zorganizowanie powierzono nowoutworzonemu łódzkiemu Okręgowemu Związkowi Gier Sportowych.

Fenomenalny rekord w rzucie kulą

Nowy-York: Fenomenalny rekord w rzucie kulą osiągnął zawodnik Brix, który rzucił 16,84 mtr. Dotychczas rekord w r. 1909 wynosił 15,54 m. i ustanowiony był przez Rosego (Ameryka)

Po przejściu zawieruchy wojennej



Ulice chińskiego miasta Cy-nan-fu, które niedawno jeszcze były terenem krwawych walk armii chińskiej z japońską.

Po zajściach w fabryce Poznańskiego 1800 ROBOTNIKÓW WYDALONYCH Możliwość zamknięcia całej fabryki na krótki czas Dyrekcja zakładów jest odpowiedzialna za krwawe wypadki Opinia kierowników związków robotniczych

Onegdajsze krwawe zaburzenia na terenie fabryki Poznańskiego do głębi wstrząsnęły opinią Łodzi i przypomniały wydarzenia, które miały miejsce w roku 1905 w tej samej fabryce. Zwróciliśmy się do poszczególnych związków robotniczych z prośbą o udzielenie nam informacji co do faktycznego podłoża zajść.

Co mówią klasowcy?

Kierownik związku klasowego p. Wałczak oświadczył nam, że całą winę za wypadki ponosi administracja fabryki.

Nie wolno stosować w stosunku do robotników terroru. Niejednokrotnie ostrzegaliśmy dyrekcję przed stosowaniem tego rodzaju metod. Dyrekcja, szczególnie dyrektor Hoffman, zlekceważyła sobie to ostrzeżenie i nadużyła cierpliwości robotników. Błędem karygodnym było obniżenie płac robotników przedzalni bez uprzedniego wypowiedzenia dwutygodniowego. Dyrekcja w danym wypadku pogwałciła obowiązujące prawo. Zajścia są oczywistą konsekwencją tego postępowania.

Obecnie naradzamy się nad krokami interwencyjnymi u czynników miarodajnych, by skłoniły za rządy fabryk do niegwałcenia na przyszość obowiązujących praw, o ile chodzi o zmiany w placach robotniczych.

W związku „Praca”

Z kolei zwróciliśmy się do zw. „Praca”, gdzie kierownik p. Kaźmierczak powiedział nam m. in.

— Oficjalnie o zajściach w fabryce Poznańskiego nic nie wiemy (?) Dowiedzieliśmy się o nich z gazet (!) Nikt bowiem z robotników do nas o interwencję się nie zwracał. Nastąpiło to dopiero dziś i obecnie naradzamy się nad sposobami kroków interwencyjnych. Zwolnienie z pracy 1.500 robotników, przeważnie kobiet ma znaczenie bardziej teoretyczne niż praktyczne. Nie ulega kwestji, że większość ogromna będzie z powrotem przyjęta do pracy. Jest bowiem niepodobieństwem znalezienie nowych 1.500 prądek na prądzie bawelnianą cienką. Dyrekcja fabryki nolens volens będzie musiała robotnice przyjąć z powrotem.

Winę za wypadki ponosi bezwzględnie administracja firmy, postępująca z robotnikami zbyt obcesowo.

Niema się czemu dziwić, że rozgoryczenie ogarnęło robotników, gdy nagle bez uprzedniego wypowiedzenia dwutygodniowego oberwano im płace. Dyrekcja zawiodła się w swych rachubach.

Wystąpienie robotników jest w zupełności zrozumiałe i zaprawdę dziwić się należy, że nie przybrało form jeszcze ostrzejszych. Nie wierzymy w udział elementów wyrotowych w ekscesach, jak twierdzi policja. Był to spontaniczny żywiołowy odruch rozgoryczonego tłumu.

Zdaniem naszym dopatrywanie się udziału komunistów w tego

rodzaju wystąpieniach jest błędem nie do darowania, przysparza im to bowiem tylko chwały. Administracje fabryczne muszą liczyć się z tem, że nie wolno zbyt bezceremonjalnie poczynać sobie z robotnikami, wśród których obec-

„Nie można pracować pod terrorem” Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z dyr. Wolczyńskim

W związku z czwartkowymi krwawymi zajściami w fabryce I. K. Poznańskiego zwróciliśmy się do dyrektora administracji zakładów p. Wolczyńskiego z prośbą o wypowiedzenie opinji w sprawie wynikłego zatargu.

Dyrektor Wolczyński przychylił się do naszej prośby i powiedział nam co następuje:

— Zatarg z robotnikami firmy I. K. Poznański powstał na tle przystosowania stawek płac robotników przedzalni do norm cennikowych. Firma nasza zawsze przestrzegała, może, jak żadna inna, cennika obowiązującego w przemyśle włókienniczym; mało tego — wskutek pewnych niedomagań (kiepskiej bawełny etc.), kiedy robotnicy przedzalni pracujący na akord nie mogli zarobić pełnej stawki cennikowej — dyrekcja poszła na ustępstwa, podnosząc stawki, do poziomu przewyższającego płace cennika międzyzwiązkowego o 15 — 20 proc.

Z końcem ub. miesiąca ustabilizowały się ceny surowców i dyrekcja zmuszona była poddać rewizji stawki robotników. Po zbadań ich okazało się, że były one o kilkanaście proc. wwyż odchylone od zasadniczego cennika. Kiedy miano z tego powodu zreorganizować pracę przy obsłudze maszyn sprawa napotkała na sprzeciw ze strony robotników, potem zaś wybuchł strejk, który trwał do 2 lipca.

W rezultacie jednak prowadzonych pertraktacji przy udziale inspektora pracy, p. Wojtkiewicza, uznano, że dyrekcja ma w zasadzie rację. Musiała bowiem, chociażby ze względów konkurencyjnych przystosować płace do obowiązującego cennika, czyli obniżyć je o kilkanaście proc. I po likwidacji strejku, przy ponownym uruchomieniu fabryki, zarząd wyraźnie postawił sprawę obniżenia

nie zaczyna się znowu budzić dawny duch bojowy.

Należy się poważnie liczyć z tem, że wypadki w fabryce Poznańskiego — to dopiero przygrywka o ile stanowisko zarządów fabrycz-

nych wobec robotników nie ulegnie zmianie.

Dopiero, przy podejmowaniu za robków, robotnicy poczeli utyskiwać na obniżenie płac i stawek, i poraz wtóry zaprotestowali przeciwko rzekomej redukcji cennika, co ostatecznie doprowadziło onegdaj do smutnych wypadków na terenie fabrycznym.

— Pragnę wyjaśnić — ciągnie dyr. Wolczyński — że zarząd fabryki przez moje usta oświadczył robotnikom, że jest najlojalniej wobec robotników usposobiony. O zmianach płac powiadomiono ogół robotników jeszcze dnia 2-go lipca t. j. po likwidacji tygodniowego strejku, tak, że z tego tytułu, żadnych pretensji robotnicy rościć sobie nie mogli.

— Obniżenie płac do normy cennikowej — mówi dyr. Wolczyński — było koniecznością. Fabryka I. K. Poznańskiego nie może być oaza, placąc stawki o 20 proc. wyższe od innych zakładów przemysłowych, które z tego właśnie powodu mogą z nami konkurować, tembardziej, że zakłady nasze znajdują się, jak wiadomo, pod kuratelą kapitału zagranicznego.

Z tych też względów onegdajsze wystąpienie robotników nie jest uzasadnione — ciągnie dalej nasz rozmówca. Związki zawodowe nie interwenjowały, albowiem nie było potrzeby ingerowania, wówczas, gdy fabryka przestrzega cennika, obowiązującego w przemyśle włókienniczym.

Inspektor pracy Wyżykowski przybył do fabryki z polecenia ministerstwa pracy i op. sp. dla sprawdzenia norm plac, stwierdził również lojalne stanowisko zarządu. Nie mógł on interwenjo-

wać w chwili kiedy zarząd i dyrekcja wyraża gotowość płacenia stawek cennikowych, tembardziej, że właśnie dziś wynika w Łodzi wiele zatargów z powodu obniżenia tych stawek.

U Chadeków

Kierownik związku chrześcijańskiego p. Mruk oświadczył nam:

W wypadkach w fabryce Poznańskiego dowiedzieliśmy się dopiero post faktum(?) a to z tego względu, że delegaci fabryczni z chwilą wybuchu zatargu na tle obniżenia przez dyrekcję plac na oddziale przedzalni bez poprzedniego wypowiedzenia, wcale się do nas nie zwracali, uważając, że sami będą mogli sobie dać radę z załatwieniem zatargu. Nie ulega kwestji, że gdyby związek powiadomiony był w odpowiednim czasie, nie doszłoby do ubolewania godnych zaburzeń. Przed chwilą otrzymaliśmy zawiadomienie, że dyrekcja fabryki wywiesiła ogłoszenie o zwolnieniu z pracy 1.500 robotników w przedzalni za samo wolne porzucenie pracy, oraz za pobicie dyrektorów i Wolczyńskiego.

Wobec takich motywów zwolnienia jasne jest, że robotnicy nie będą mieli prawa do pobierania zapomóg z funduszu bezrobocia, tak, że sytuacja ich jest wręcz rozpaczliwa. Dlatego też naradzamy się obecnie nad sposobem interwencji.

Co się tyczy samych zajść, to p. Mruk jest przekonany, że są one robotą wyrotowców, którzy wyzyskali chwilowe rozgoryczenie robotników. Poza tem p. Mruk wygłasza dość oryginalną jak na działacza robotniczego opinie, że robotnicy, którzy brali udział w zaburzeniach byli pijani a w tym stanie stali się bardzo podatnym obiektem dla podżegań wyrotowców.

— Nie ulega dla i nie wątpliwość, że w porze poobiedniej, kiedy druga zmiana przychodzi, do pracy, przedostało się na teren fabryczny, kilkanaście jednostek, które spowodowały ferment wśród robotników. Jest to prawdopodobnie chociażby dlatego, że przybywających do pracy robotników nikt nie kontroluje.

Dalej — dyr. Wolczyński oświadczył nam, że na specjalnym posiedzeniu zarząd fabryki wczoraj w nocy postanowił unieruchomić przedzalnię, uważając, że w warunkach stosowania terroru ze strony robotników pracować nie należy i nie można.

Pobicie dyrektora Hofmana, zde-molowanie jego gabinetu i cały szereg aktów gwałtu są dla zarządu dostateczną przestrożą. O terminie uruchomienia chwilowo nieczynnej przedzalni narazie nie było mowy. Istnieją natomiast tendencje przerwania pracy w innych oddziałach fabryki na krótki czas.

Kończąc swe wyjaśnienia — dyr. Wolczyński prosi nas o zaznaczenie, że poturbowany został jedynie dyr. Hofman. Sam dyr. Wolczyński nie otrzymał żadnych uderzeń, obrażeń cielesnych i pogotowia doń nie wzywano. (g)

Wobec takich motywów zwolnienia jasne jest, że robotnicy nie będą mieli prawa do pobierania zapomóg z funduszu bezrobocia, tak, że sytuacja ich jest wręcz rozpaczliwa. Dlatego też naradzamy się obecnie nad sposobem interwencji.

Co się tyczy samych zajść, to p. Mruk jest przekonany, że są one robotą wyrotowców, którzy wyzyskali chwilowe rozgoryczenie robotników. Poza tem p. Mruk wygłasza dość oryginalną jak na działacza robotniczego opinie, że robotnicy, którzy brali udział w zaburzeniach byli pijani a w tym stanie stali się bardzo podatnym obiektem dla podżegań wyrotowców.

Wobec takich motywów zwolnienia jasne jest, że robotnicy nie będą mieli prawa do pobierania zapomóg z funduszu bezrobocia, tak, że sytuacja ich jest wręcz rozpaczliwa. Dlatego też naradzamy się obecnie nad sposobem interwencji.

Wycieczka nad polskie morze mieszkańców powiatu łódzkiego

W przyszłą sobotę, t. j. dnia 21 lipca wieczorem wyjeżdża z Łodzi wycieczka mieszkańców wsi i miasteczek powiatu Łódzkiego nad polskie morze. Wycieczka zwiedzi miejscowości nadmorskie, jak Gdynię, Gdańsk, Sopoty, Oliwę, Hel, w szczególności zaś urządzenia budującego się portu w Gdyni i zabytki historyczne w Gdańsku.

Prócz tego zamiarem organizatorów wycieczki jest zwiedzić w powrotnej drodze Bydgoszcz, a zwłaszcza urządzenie kanału Bydgoskiego. Wycieczka urządzana jest w porozumieniu z ligą morską i rzeczną.

Zapisy przyjmuje referat Kulturalno-Oświatowy Sejmiku Łódzkiego do dnia 18 b. m. do godz. 3 po poł. (Piotrkowska 100, II p. pokój Nr. 9). Wycieczka trwać będzie 4 pełne dni, t. j. od dnia 21 do dnia 25 b. m. Całkowite koszty wycieczki obliczone na 65 zł., które należy wpłacić z góry do dnia 21 b. m.

Udział w wycieczce mogą brać tylko mieszkańcy powiatu łódzkiego. W wycieczce bierze udział p. starosta Rzewski z żoną.

Nowo obowiązująca
Ustawa Automobilowa
do nabycia w księgarni „CZYTAJ.”
Łódź, Narutowicza 2.
Cena za egz. 21.1.—

Wczorajszy dzień w fabryce Poznańskiego

Z powodu zajść w fabryce I. K. Poznańskiego, dyrekcja fabryki odbyła specjalne posiedzenie na którym postanowiono unieruchomić przedzalnię.

Wskutek powyższej decyzji straciło pracę 1.800 robotników. Kiedy robotnicy ci wczoraj przybyli do pracy nie wpuszczono ich do sal fabrycznych, oświadczając, że mogą oni odebrać swe legitymacje w kantorach fabryki.

Rozplakatowane zarządzenie o zamknięciu przedzalni wobec sto-

sowania przez robotników terroru, upewniły robotników, że decyzja zarządu nie będzie cofnięta.

Robotnicy okazali z powodu unieruchomienia fabryki wielkie niezadowolenie. Z tego powodu o-mal, że nie doszło wczoraj do ponownych ekscesów.

Policja otrzymała polecenie silnego patrolowania terenów fabrycznych I. K. Poznańskiego. W ciągu całego wczorajszego dnia liczne patrole obchodziły dziedzi-niec fabryczny.

Robotnicy zwracają się od wczoraj do związków z prośbą o interwencję. (d)

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIAŻKI
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO
KWARTALNIK 9 KOP. ZA 21.50 GR
WARSZAWA - GOSPODARSTWA 10 - 2-549 - 9225

Wiadomości bieżące

Procesy podlegające amnestji będą wstrzymane

Jak się dowiadujemy bieg wszystkich spraw sądowych, których wyroki podpadłyby pod amnestję zostanie wstrzymany. W sprawie tej wszyscy prezesi sądów otrzymają odnośne zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości. (t)

Dalsze zaliczki na pożyczkę dla Łodzi

W dniu wczorajszym magistrat otrzymał zawiadomienie, iż dalsze sumy, jako zaliczki na poczet pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego zostały już miastu przekazane. (m)

Co dziesiąty łodzianin przeszedł ostatnio grypę

Epidemia grypy w Łodzi, która zdawała się już wygasać ostatnio wzmogła się znacznie.

Obecnie grypa przy znacznie mniejszej stosunkowo rozpiętości posiada większe natężenie, co ujawnia się w znacznym zwiększeniu wypadków śmiertelnych.

Zdaniem sfer lekarskich są to końcowe harce epidemii, która przy współdziałaniu ciepłych pogód w najbliższym czasie wygaśnie.

Według prowizorycznych obliczeń, uwzględniających dość znaczną liczbę zachorowań, które uszły obserwacji lekarskiej, co dziesiąty mieszkaniec Łodzi przeszedł w ciągu ostatnich dwóch miesięcy grypę. (t)

"Dni zdrowia" w uzdrowiskach polskich

Pierwsze "Dni Zdrowia" w uzdrowiskach polskich, urządzone pod protektoratem pani prezydentowej i marszałkowskiej Piłsudskich odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę, 14 i 15 lipca 1928 r. w Druskiennikach.

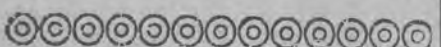
Program "Dni Zdrowia" w Druskiennikach obejmuje: W sobotę, 14 lipca 1928 r., godzina 16-ta gry sportowe na terenach kąpieli słonecznych. Zawodnicy: żołnierze KOP-u, Strzelcy i Harcerze. Godzina 17 do 18.30 koncert w parku zdrojowym z odpowiednimi przemówieniami, tańce w parku.

Godzina 21: Raut w Kasynie z przemówieniem prof. uniwersytetu wileńskiego dr. S. Schilling-Sienkiewicza: "Słońce jako czynnik leczniczy". W niedzielę 15.7.1928 r. godz. 10.30 uroczysta msza.

Po mszy przemówienie na placu Kościelnym dr. Wacława Lewińskiego: "W zdrowie ciele zdrowa dusza", poczem rozwinię się pochod propagandowy. Godzina 16 zawody i gry sportowe oraz bieg okrężny dookoła Druskiennik. Godzina 16.30 zebranie dzieci i młodzieży w szkole powszechnej z przemówieniem prof. dr. Wacława Jasińskiego: "Jak się ustrzedz gruźlicy". Godzina 17 do 19.30 koncert w parku wraz z przemówieniem dyr. J. St. Szczerbińskiego z Warszawy "Czem jest Twe zdrowie dla Państwa". Godzina 21 wieczer taneczny dla kuracjuszków w Kasynie i zabawa ludowa w Wilnie.

Chiński mur wiz paszportowych

Związek do popierania ruchu turystycznego w Czechosłowacji opracował statystykę, z której wynika, iż zniesienie przymusu wizy paszportowej w ruchu pasażerskim między Czechosłowacją a Austrią i Niemcami wpłynęło na zwiększenie się ruchu turystycznego w Czechosłowacji o 70 procent! (ap)



Dr. med. Z. RAKOWSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 27-81.
Pracuje od 12-1-3-7

TEATR i MUZYKA

Notatki

Czasopismo paryskie „l'Europa Nouvelle" ustanowiło roczną nagrodę w wysokości 10 tysięcy franków za najlepsze dzieło polityczne danego roku. Dzieła muszą być pisane w języku francuskim, ale nagroda posiada charakter międzynarodowej fundacji. Zgłaszane prace winny być nadsyłane rokrocznie do dnia 10 października.

Towarzystwo popierania wiedeńskiej sztuki ludowej mianowało niedawno Piotra Mascagniego, autora „Rycerskość wieśniacza", swym członkiem honorowym. Po otrzymaniu dyplomu z odpowiednim pismem, Mascagni nadesłał po dziękowanie, w którym m. in. pisze, że „wielkie i niezmordowane, zawsze i wszędzie, do ostatniego tchu walczyć będzie przeciwko haniebnej muzyce jazz-bandowej w obronie boskiej sztuki Wolfganga Amadeusza Mozarta".

Jedną z najlepszych japońskich trup teatralnych wstąpiła w tych dniach w Tokio na okręt i odpłynęła na tournée artystyczne po Europie. Trupa wystąpi gościnnie w Londynie, Paryżu i Berlinie, wystawiając japońskie i chińskie komedie. W repertuarze trupy tej znajduje się również sztuka p. t. „Hei Lam Ki", znana naszej publiczności w opracowaniu Klabunda jako „Kredowe Koło".

„Tak, to jest Łódź"

Codziennie przy wyprzedanej do ostatniego miejsca sali barwna, efektownie wystawiona rewja wodewil G. Wassercuga „Tak, to jest Łódź".

Prawdziwą sensację stanowią występy znakomitej pary baletowej Wojnar — Soboltówna, oraz kreacje lokalne pp.: Szuberta, (wyborny do złudzenia podobny Plamiak), Mrozińskiego (przezabawny Derauch), Winawar (kapitałny komisarz) i innych.

Rewja ma na dłuższy czas zapewnione powodzenie.

Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY

Z powodu przedstawień „Chaty za wsią" na wolnym powietrzu w parku „WENECJA" jutro w sobotę, dnia 14 i w niedzielę, dnia 15 b. m. zostają przedstawienia w teatrze, przy ul. Ogrodowej zawieszono. W razie zaś niepogody przedstawienia odbędą się normalnie.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę, o godz. 9 legenda żydowska H. Leitwika i A. Marka „Golem" z Kazimierzem Kijowskim. Kapitałna, arcywesoła farsa amerykańska Hopwood'a „Jutro pogoda" grana będzie raz jeszcze w dniu jutrzejszym o godz. 9-ej.

UKRAIŃSKI CHÓR W HELENOWIE

Ruchliwa dyrekcja parku Helenów zaangażowała na dwa występy słynny rosyjsko-ukraiński chór artystyczny. Podczas występów, które odbędą się dziś i jutro, wykonane będą romanse cygańskie oraz perły rosyjskich i ukraińskich pieśni ludowych, między innymi odśpiewane będą „Hej Cyganie", „Ech ty noczeńka", „Kalinka", „W polu brzołka stała", „Noc cicha", „Kazbek", „Dubinuszka", pieśń burłacka. Koncert popularny pod dyr. Teodora Rydera, z programem nader urozmaiconym odbędzie się dziś i jutro o godz. 6-ej pop.

"GONG"

CEGIELNIANEJ Nr. 16.

Jeszcze tylko kilka dni dana będzie doskonała rewja p. t. „Zona się nie dowie" w świetnej obsadzie. Nadzwyczajnie podobają się pełne humoru, melodyjne piosenki w wyk. Runowieckiej, Cybulskiego, i Kamińskiego, „Carmagnola" w art. wyk. Buczyńskiej, i Hryniewieckiej oraz arcyzabawne skecze, jak „Gabinet doktora Tuchelesa", „Interpelacja sejmowa" i in. grane koncertowo.

Magistrat posiada większe zapasy mąki.

W ostatnim tygodniu dała się zauważyć w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa cen na mąkę żytnią co ma miejsce zwykle w okresie przed samymi zniwami.

W przewidywaniu tej tendencji magistrat zarezerwował zapasy mąki, które może w każdej chwili przydzielić miejscowym piekarniom.

Reflektanci mogą się zgłaszać w tym celu do wydziału gospodarczego magistratu, (pl. Wolności 14, II piętro)

Obecna cena mąki wynosi zł. 70 za worek.

Przeгляд dorożek samo chodowych

Dziś tj. 14 lipca rb. odbędzie się między godz. 8 rano a 1 po południu na pl. Wolności przeгляд dorożek samochodowych od nr. 166 do 180. (m)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epstein—Piotrkowska 225, M. Bartoszewski—Piotrkowska 95, M. Rozenblum — Cegielniana 12, Sukcesorowie Gortelina — Wschodnia 54, J. Koprowski—Nowomiejska 15.

Łódzka Wolna Wszechnica Znakomici lotnicy francuscy

w szkole powszechnej przy ul. N.-Targowej przybywają na lotnisko łódzkie

Sprawa utworzenia filii Wolnej Wszechnicy w Łodzi weszła w ostatnie stadium realizacyjne. W przyszłym tygodniu podany już zostanie do wiadomości publicznej plan organizacyjny oraz program studjów, poczem nastąpi przeprowadzenie technicznej strony.

Ponieważ wynajęcie specjalnego lokalu dla Wszechnicy nastąpiło zbyt duże trudności, w pierwszym roku szkolnym wykłady odbywać się będą w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej.

Zaznaczyć przy tem należy, iż przyznanie Wolnej Wszechnicy Polskiej praw uniwersyteckich jest już przesądzone, co ułatwi niezmiernie starania o uzyskanie takichże praw dla filii łódzkiej. (t)

Komunikują nam z lotniska, że w dniu dzisiejszym przylatują z Paryża do Łodzi na samolocie Breguet 19, dwaj znakomici lotnicy francuscy major Mortureaux i porucznik Blanchard. Lotnicy ci pozostaną w Łodzi przez kilka godzin, poczem odlecą do Warszawy. Rano w dniu 20 lipca r. bież.

Nieudany występ włamywacza Sposzony Kasiarz skoczył z I piętra i zbiegł

Terenem zuchwałego występu kasiarza stał się w dniu wczorajszym dom, przy ul. Zawadzkiej 10. Właściciel domu p. Frajman, wróciwszy o godzinie 3-jej popołudniu z letniska, stwierdził ze zdziwieniem, że drzwi wejściowe jego mieszkania są otwarte. Zajrzawszy do korytarza, ujrzał jakiegoś osobnika w bluzie robotniczej, który manipulował przy zamku drzwi, prowadzących do sypialni, gdzie znajdowała się kasa ogniotrwała, zawierająca pieniądze. P. Frajman wszczął alarm. Sposzony złodziej rzucił w niego łomem żelaznym, który na szczęście chybił dzięki temu, że Frajman w porę odskoczył. Następnie złodziej wpadł do stołowego, wybił szybę, z wysokości I piętra wyskoczył na bruk podwórza i zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiając na miejscu przestępstwa wszystkie narzędzia, służące do rozpruwania kasy. Powiadomiony o wypadku urząd śledczy wdrożył energiczne dochodzenie. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111).
12.00 Koncert z płyt gramofonowych.
17.00. Odczyt p. t. Franca, a wojna światowa wygl. Michał Sokolnicki.
17.25. Odczyt p. t. Schorzenia niemowląt w porze letniej. wygl. Dr. Hirsztel dowa.
18.00. Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa.
19.30 — Odczyt p. t. Franca i Polska we współzyciu dziejowym wygl. dr. Kazimierz Marjan Morawski.
19.55. Odczyt p. t. Jak powstała Marsyljanka — wygl. p. Karol Siromenger.
20.15. Audycja ku czci francuskiego święta narodowego, I. Koncert poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Stanisława Korwin-Szymanowska (sopran) i prof. Lucjan Budkiewicz (woloncel.). 1. a) „Marsyljanka", francuski hymn narodowy. a) Thomas; Uwertura do opery „Mignon" -- wyk. orkiestra. 2. a) Delibes: Arja z I aktu op. „Lacme". b) Bizet: Arja Micaeli z op. „Carmen" — odśpiewa z tow. orkiestry p. St. Korwin-Szymanowska. 3. Bizet; Suita „Roma" — wykona orkiestra. II. 4. a) Masse

net: „O si les fleurs". a) Faure: Apres un reve — odśpiewa p. St. Korwin-Szymanowska. 5. Saint-Saens: Koncert woloncelowy — odegra z tow. orkiestry prof. L. Budkiewicz. 6. Berlioz: Uwertura „Karnawał Rzymski" wykona orkiestra. III. E. Rostand: Fragmenty „Orlecia" inscenizacji A. Wegierki i w wykonaniu artystów scen warszawskich.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" — orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbowiaka.

Davenport Exp. (491) —
20.30. Kwartety smyczkowe: Mozarta D-cis i Szwajcary E-moll. Pieśni.
Tuluza (391) —
20.30. Koncert kameralny.
Wiedeń (517) —
19.20. Sonata woloncelowa Rubinstein.
Budapeszt (555) —
19.45. Operetka Huszki „Lily barono" Królewiec (303) i Stuttgart (379).
20.00. Koncert (Suita organowa Peppinga, Kantata Rotersa, muzyka organowa Jarnacha i Oratorium kameralne Heuera).

Gdzie należy grzebać bezwyznaniowców?

Jak się dowiadujemy ma się wkrótce ukazać specjalne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych regulujące sprawę chowania zmarłych bezwyznaniowców zasadniczo unormować i ująć w pewne przepisy.

Sprawa chowania zmarłych bezwyznaniowców staje się ostatnio wyjątkowo aktualną w związku z wynikającymi sporami o chowanie zmarłych, którzy w ksiązkach meldunkowych figurują jako bezwyznaniowcy. Jest rzeczą jasną, że żadnej

Miesiąc więzienia za sfalszowanie Książeczki Kasy chorych

36-letni Franciszek Wasilewski robotnik fabryczny w poszukiwaniu łatwych zarobków wpadł na oryginalny pomysł:

Oto udał się do lecznicy kasy chorych, do lekarza chorób wewnętrznych i skarżąc się na jakies dolegliwości, prosił o uznanie go za niezdolnego do pracy. Lekarz po dokładnym zbadaniu, orzekł, iż Wasilewski jest zdolnym do pracy co zanotował w odpowiedniej rubryce książeczki kasowej.

Wasilewski przed słowem „zdolny", dopisał „nie" i w ten sposób pobierał zasiłki chorobowe.

W dniu wczorajszym znalazł się Wasilewski na ławie oskarżonych. Sędzia Illnicz głosił wyrok, skazujący Franciszka Wasilewskiego za sfalszowanie książeczki kasy chorych na jeden miesiąc więzienia. (p)

3 godziny beztroskiego śmiechu

przeżywa codziennie publiczność, wypełniająca widownię Teatru Leśniego w Parku Staszycy, — na aktualnej rewji p. t. —

„Tak, to jest Łódź"

Początek o godz. 9-ej wieczorem.

HELENOW

Dziś i jutro, o godz. 7 po poł. Występy Rosyjsko-Ukraińskiego Chóru Artystycznego

W programie: „Ach ty, noczeńka", W polu brzołka stała, Noc cicha, Kazbek, Dubinuszka, oraz inne pieśni i romanse cygańskie — Od godz. 6-ej po poł. **KONCERT POPULARNY** pod dyr. TEODORA RYDERA.

Jutro o g. 11.15 przed poł. **FORAME**

Miasto Łódź

na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu 1929 r.

W związku z przygotowaniem magistratu m. Łodzi do wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929, wynajęła gmina miasta Łodzi na cele wystawowe w pawilonie samorządów powierzchnię zabudowaną w ilości 360 mtr. kwadr. za ryczałtowym czynszem najmu w sumie 32.850.— złotych. (m)

Komitet dla kongresów i Zjazdów w r. 1929 donosi:

Z okazji Powszechnej wystawy krajowej, która trwać będzie od maja do października 1929, zapowiedziały się do Poznania bardzo liczne kongresy i zjazdy związków i organizacji naukowych zawodowych, ideowych itd. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu, lecz nie ulega wątpliwości, że nie wszystkie jeszcze związki i organizacje zgłosiły zamierzone swe zjazdy.

Ponieważ od otwarcia Powszechnej wystawy krajowej dzielą nas tylko jeszcze trzy kwartały, wskutek czego czas już ustalać dokładne terminy i rozmiary poszczególnych kongresów, zjazdów, zlotów i wycieczek, przygotować pomieszczenia dla uczestników i ubikacje na posiedzenia i zebrania plenarne i komisyjne, dlatego uprasza się wszystkie organizacje i związki naukowe, społeczne, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, ideowe, sportowe, charytatywne, akademickie szkolne itd., aby zechciały niezwłocznie zgłosić swój zjazd.

Zwiózka może spowodować trudności, a nawet uniemożliwienie zjazdu.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet dla kongresów i zjazdów w roku 1929, Poznań ulica Grunwaldzka nr. 22.

Wprowadzenie na giełdę premijowej pożyczki inwestycyjnej

Bezpośrednio po zamknięciu subskrypcji zostanie wprowadzona pożyczka inwestycyjna na giełdę warszawską, w związku z czem nastąpi niewątpliwie zwyżka kursu tego papieru.

Ci wszyscy bowiem, którzy nie mogli czy też nie zdołali nabyć obligacji pożyczki inwestycyjnej przy subskrypcji, będą się starali nabyć je z wolnej ręki, by uczestniczyć już w pierwszym losowaniu premji, które się odbędzie 1 października b. r. Termin zamknięcia subskrypcji upływa 14 b. m.

17 loteria państwowa 3-cia klasa — 3-gi dzień

- Główniejsze wygrane:
- 2.000 zł. nr. 22920
 - 1.000 zł. nr. 21058
 - 500 zł. n-ry 19070 61720 131857
 - 400 zł. n-ry 5932 6960 22228
 - 58341 83925 93097 97606 107170
 - 116596 137310 138930
 - 300 zł. n-ry 31920 55426 55870
 - 60650 80359 94024 98169 109101
 - 129285 140142
 - 250 zł. n-ry 250 2665 5492 3890
 - 8727 15009 17652 18628 19068
 - 23578 28707 49224 53982 54781
 - 55119 55637 56226 56922 60202
 - 61394 65659 68613 69051 70804
 - 71257 71998 76021 84065 86197
 - 83887 89478 90814 97144 98419
 - 157543 116557 121114 121297
 - 123224 128450 152540.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób ekornych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 9 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59 40.

Ostatni z Mohikanów spekulacji powojennej Nad grobem bankiera belgijskiego, A. Loewensteina

Na żyznym, aż nadto żyznym gruncie powojennej inflacji, a później deflacji wyrastały bujnie i wystrzelały, jak grzyby po deszczu, fortuny spekulanci, wielkie olbrzymie narosłe kapitałów, czerpiące wzorem nowotworów złośliwych, jak i one swe soki żywotne swą materję z rozkładu tkanek organizmu macierzystego.

Rozkład i deprecjacja waluty powojennej, chorobliwy, gorączkowy stan organizmu gospodarczego i społecznego dawały impuls do równie gorączkowej i chorobliwej, spekulacyjnej czysto działalności wielkich korsarzy giełdowych, spekulantów pur sang, tworzących coś z niczego, budujących nad niczem fantastyczne gmachy z kart, operujących wartościami urojonymi i przez nich samych zasu gestjonowanymi, nic nie tworzącymi, a organizującymi sztuczne przyprawy i odpływy akcji, papierów walut, wzniciających dowolnie i celowo haussy i baissy, sięgających świadomie panikę lub bezkrytyczny entuzjazm.

Działo się to wszystko w tym wywróconym do góry nogami świecie, kiedy to pieniądź, czy raczej symbol jego papierowy stracił nawet swej wartości, kiedy

gra giełdowa i operowanie urojonymi papierami wartościowymi wtargnęły, jak burza niszcząca, do wszystkich sfer, kiedy to jedna zmiana kursu i jeden dzień wystarczały, by przynieść fortunę lam piarzewi czy pacybutowi i wydzwignąć go w przeciągu tygodnia z feeryczną szybkością na wyżyny nowej potęgi naszych czasów — no woryszizmu.

Z odmętów tej to spekulacji noworyszizmu wychyliły się tak niedawno jeszcze znane, a tak bar dzo już dziś zapomniane postacie tylu potężnych spekulantów i korsarzy giełdowych, co Bosel, Castiglione, Stinnes. Przyszli, zadziwili świat swą magją gromadzenia i przetrwania pieniędzy i po efemerycznym rozkwicie runęli w przepaść nicości, wraz ze szczątkami swej świetności i potęgi.

Tak, lub prawie tak samo stało się z głośną dziś ofiarą tragicznego wypadku, bankierem belgijskim Loewenstem. Zginął w przededniu może zmierzchu swej władzy i swego potwornego bogactwa.

Człowiek ten, który w ciągu dziesiątki lat powojennych wyrósł z niczego do poziomu dyktatora giełd europejskich, nie stworzył w ciągu całej swej zachłannej, gorączkowej działalności i pracy nic

istotnego, nic realnego. Nie miał nic wspólnego z przemysłem, którego akcjami operował, nie obchodziły go losy przedsiębiorstw, bieg i rozwój ich; stawał się ich panem lub odrzucał je od siebie tylko zgodnie z planem swych operacji giełdowych, z kalkulacjami swych kampanji aźiotażowych. Dzisiaj skupował akcje, całe pakiety akcji koncernów fabryk sztucznego jedwabiu, jutro zapuszczał się w labirynt skomplikowanych machinacji w celu zdobycia wpływu na grupę banków, pojutrze angażował się w akcję podboju fabryk kauczuku. Wszystko mu było jedno: nafta, żelazo, cement..., nie interesował się niczem prócz spekulacji. W działalności jego, spojonej tak silnie z istotą tej samej działalności Boslów Castiglione czy Stinnesów, nie odgrywał roli czynnik produkcji, czynnik udziału twórczego, kierowniczego w rozdziale, organizacji tej produkcji. Interesowała go, jak i tamtych, tylko strona spekulacyjna, pchała go tylko owa namiętność gry dla rozszerzenia swych wpływów, dla zagarnięcia za jednym zamachem olbrzymich zysków, które znów miały służyć, jako narzędzie dalszej jeszcze większej gry. Jak Bosel, Stinnes, Castiglione dyktował przez

pewien czas prawa giełdom i jak oni znalazł się pewnego dnia przed widmem swego Waterloo, po tylu zwycięskich dniach Austerlitzu.

Loewenstein i jego działalność to nie jednostka, lecz typ. Typ pewnego rodzaju człowieka czasów powojennych, typ pracy, tendencji, działalności w czasach poinflacyjnych. Typ, którego przeciwstawieniem jest typ wielkiego businessmana amerykańskiego, czy nawet europejskiego, jak Rockefeller, Ford, Schwab, Kahn czy też Krupp, Schneider lub Rotschild. Ci przyrastali do pnia swego zajęcia, choć od czasu do czasu podejmowali wyprawy spekulacyjne. Budowali swe fortuny a tempo, w ciągu długiego życia, czy nawet pracy dwóch lub trzech generacji. I oni to jednak mieli i mają dziś decydujący głos, ponieważ fortuny ich i źródła bogactwa tkwią mocno osadzone w fundamentach wielkiego przemysłu i kapitału. Ze zgonem Loewensteina znika z horyzontu europejskiego ostatni z mohikanów historycznej już dzisiaj międzynarodowej rodziny, której celem i hasłem było: spekulacja dla spekulacji.

W.

Eksport włókienniczy Łodzi

w czerwcu wykazał spadek.

Poniżej podajemy dane dotyczące eksportu włókienniczego w Łodzi w miesiącu czerwcu r. b.

Towarów bawełnianych białych wywieziono	3.603 kg. na Zł.	60.191
Towarów bawełnianych kolorowych	172.368	1.666.386
„ półwełnianych	22.231	296.391
„ wełnianych	70.282	843.199
Przędzy czesankowej kolorowej	50.676	1.083.147
Stożków do kapeluszy	86	4.333
Wszystko	319.246	3.953.647

Ogólny eksport w maju 1928 r.	409.305	4.844.597
Przedza czesank. niebarwiona w maju r. b.	218.414	4.831.600
Eksport w czerwcu 1927	437.887	5.182.000

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Holandja	358.80
Kopenhaga	239.30
Londyn	43.35, 43.34
Nowy Jork	8.90
Paryż	34.90
Praga	26.42
Szwajcaria	171.74
Wiedeń	125.69
Włochy	46.70

AKCJE.

Bank Handlowy	117
Bank Przem. Lwów	110.—
Bank Polski	178, 180
Bank Zachodni	34
Bank Zarobkowy	81
Spiess	160.—
Elektrownia Dąbr.	80
Siła i Światło	154.50
Częstocłce	50

Węgiel	102, 103, 102
Lilpop	35
Ostrowieckie I B	110.—, 112.—
Starachowice	54, 55
Cukier	60.25
Cegielski	46
Modrzewów	42.50, 44, 43.50
Rudzki	48.50, 49
Kłucze	7.10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

5 proc. pożycz. dolarowa	86, 84.25, 85.25
5 proc. pożycz. konwersyjna	67.—
6 proc. pożyczka dolarowa 1920 roku	86.25
10 proc. pożyczka kolejowa	104
8 proc. listy zast. T. K. Prz. Pol.	87
4 i pół proc. listy zast. Tow. Kred. Ziemi.	52.60
5 proc. oblig. Tow. Kr. m. Warszawy	57.75
8 proc. oblig. T. Kred. m. Warszawy	72.50, 72.25, 72.50
4 i pół proc. oblig. T. K. m. Warszawy	67.50, 67.25

Poważna prasa orzekła,

że najsympatyczniejszym widowiskiem rewjowem w obecnym letnim sezonie jest aktualna rewja w Parku Staszycy p. t.

„Tak, to jest Łódź”

Tańce! 118 szlagierowych piosenek! Ewolucje!
Początek o godz. 9-ej wiecz.

Aktywny bilans Rumunii

Generalna dyrekcja urzędu statystycznego przy rumuńskim ministerstwie skarbu opublikowała w tych dniach dane prowizoryczne, dotyczące handlu zagranicznego Rumunii w roku ubiegłym. Według publikacji tej eksport rumuński posiadał w roku 1927 wartość 37.703.177.742 lei, import zaś — 33.428.546.982 lei, t. zn. że aktywa handlu zewnętrznego w roku ub. wyrażały się cyfrą 4.274.630.760 lei.

Import był najniższy w marcu i kwietniu, t. j. przed wprowadzeniem nowej taryfy celnej. Pod koniec roku import spadł bardzo wydatnie, wynosząc miesięcznie zaledwie około 3.000.000 lei.

Eksport posiadał największą wartość w miesiącu maju, a mianowicie: 3.757.000.000 lei. W miesiącu maju bilans handlowy wykazywał też największe aktywa (1.250.000.000 lei).

Rok ubiegły był pod względem bilansu aktywnego najmymniejszym rokiem od czasów wojny. W roku poprzednim (1926) import do Rumunii posiadał wartość 34.700.000.000 lei, w roku zaś ubiegłym już tylko 33.429.000.000 lei. Wywóz natomiast wynosił w roku ubiegłym 37.703.000.000 lei wobec 38.000.000.000 lei w roku 1927. (ps)

Ruch wydawniczy

Głód mieszkaniowy. Przyczyny. Skutki. Środki zaradcze. Przedmowa prof. dra E. Taylora

Pod tym tytułem ukazała się w tych dniach broszura p. Jerzego Setimmla, omawiająca w sposób zwięzły i przejrzysty tę naszą plagę społeczną, jaka nas trapi już od szeregu lat, wzmagając się stale na sile i intensywności, i wysuwając się na pierwsze miejsce w zagadnieniach naszej polityki społecznej.

Na wstępie autor wskazuje na zgubne skutki przeludnienia mieszkań, dochodzącego w ośrodkach przemysłowych do „Dantejskich wizji piekła”. Gruźlica, alkoholizm, rozpręczenie moralne, upadek kultury, a nawet szerzenie się komunizmu są w ścisłej współzależności z brakiem mieszkań i ich przepelnieniem.

Poruszywszy następnie takie naprz. niestety nader aktualne sprawy, jak odstępne, sublokatory, higiena zaniedbanych domów i t. d. autor kreśli w drugiej — programowej — części swego dziełka plan masowej i taniej produkcji małych domków dla najuboższych warstw społeczeństwa. Potanienie budowy zdaniem autora może być osiągnięte przede wszystkim przez industrializację

budownictwa, t. j. przez masową, ciągłą produkcję jednolitych, normalizowanych i typizowanych domków z drzewa.

Autor rozpatruje sprawę mieszkaniową z punktu widzenia ekonomisty, nie wnosząc ani momentów „lokatorskich” ani też nie wpadając w tryb rozumowania „kamienicznika”. Ten ponadpartyjny punkt widzenia wyróżnia — zdaniem naszym — dziełko to od innych podobnych rozpraw.

Rozprawa ta wnosi dużo nowych i bystrych spostrzeżeń i w zupełności zasługuje na przeczytanie przez każdego, kto się interesuje sprawami społeczno-gospodarczymi.

Paznokciec w roli pióra

Król Afganistanu Amanullah Khan, przysłał królowi W. Brytanji, Jerzemu V, niesłychanie rzadki i jedyny w swoim rodzaju manuskrypt perski z XVIII wieku. Manuskrypt ten z białego, pięknego papieru bambusowego, oprawiony jest w złote ramki. Tekst, na który składają się przeważnie modlitwy, pisany jest... paznokciem! Kaligraf, który wypisywał ten „manuskrypt”, zużył 5 lat na tę pracę. (ap)

!! Najlepsze baterje radjowe !!

NIEZWIĘKLA

TRWAŁOSC

Wyprobowane zalety baterji:

- Wykonanie z najlepszych materiałów
- Powolny spadek napięcia
- Doskonała izolacja wewnętrzna
- Wielka pojemność

NADZWYCZAJNA CZYSTOSC

- Niepowszednia zdolność regeneracji
- Mały opór wewnętrzny
- Czysta audycja
- Gwarantowana wytrzymałość
- Silny i trwały montaż

NIGDY NIE ZAWODZI!

SWIECI NAJDŁUŻEJ!

FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH
»ELEKTRON«

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach!!

PIELĘGNUJ CIE SKORĘ
MYDŁEM i KREMEM
»HERBA«
OBERMEYERA

W SZCZĘŚLIWYM ZNAWENI
OD MILKUDZIESIECIU LAT,
KTÓRE NADAJĄ
PIĘKNĄ PŁEĆ,
GŁADKĄ CERĘ,
ZADAC W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH.

A TAKŻE
USUWAJĄ:
PIĘGI, CZERWONOŚĆ
I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

Dr. med.
BRAUN

Południowa 23,
Telef. 40-26

powrócił
Specjalista
chorób skór-
nych i wene-
rycznych.

Leczenie światłem
(Lampą kwar-
cową).
Przyjmuje od 9-11
r. i od 5-8 po poł.

GLUCHAWI

Inż. Suchorzyński wynalazł aparat, który w licznych, a nawet w b. ciężkich wypadkach przywrócił do normalnej pracy słuchu, lub uleczył całkowicie. Blizsze objaśnienia ogłaszane w „Ilustr. Kurjerze Codziennym” i w „Warszawiance” w każdą niedzielę. Bronisław Ślasiński, Warszawa, ul. Koszykowa 59-2.

Okazja!

SKLEP z dużym oknem wystawowym okazynie do odstąpienia. Dowiedzieć się: Traugutta 11 (dawnej Krótka), piwiarnia. Tamże—doborowa „Kuchnia Warszawska” pod kierunkiem wykwalifikowanego kucharza poleca smaczne:

obiady z 2-oh dań — zł. 1.40
z 3-oh dań — zł. 1.80
chleb dodawany Kolacje — zł. 1.20

Doktor
Klinger

Choroby wene-
ryczne skórne
i włosów

Leczenie lampą
kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28
Godziny przyjęć
od 1.30-2.30 dla Pań
od 6-8 dla Panów
W niedziele i świę-
ta od 10-12

Powrócił
Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10. Tel. 6-30

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8-1 i od 5-8-jej
Dla pań od 5-6. 598-6

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje: poniedziałki, wtorki,
środy i czwartki od 10-1 i od 4-7
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Dr. med.
Różaner

Dzielnia 9
Tel. № 28-98.
Choroby skórne,
weneryczne i mo-
czopłciowe.
Przyjmuje
od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą
kwarcową.
Dla Pań od 5-5pp.
Oddzielna pocze-
kownia dla Pań!

Poszukiwany
dozorca nocny
z dobrymi świa-
dectwami Zgło-
sić się: ul. An-
drzeja 6. 73-2

Dr. med. H. Lajchter
Stomatolog

Konstantynowska 9,
telefon 49-66
przyjmuje od 1½-5 po poł.

Zarząd Spółki
Przemysł Włókienniczy Herman Faust i S-ka
Spółka Akcyjna

zwołuje na dzień 7-go sierpnia 1928 r. o godz. 4-jej po południu w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 73

IV Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie kupna nieruchomości w Pabjanicach przy ul. św. Rocha Nr. pol. 9, hyp.: dawniej 25 obecny 275, przestrzeni 2613.70 m²;
- 3) Przerachowanie bilansu przedsiębiorstwa na dzień 1 lipca 1928 r., zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 marca 1928 r.
- 4) Podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości zł. 1.250.000;
- 5) Zmiana § 5 Statutu Spółki.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcje lub zaświadczenia depozytowe, stosownie do § 19 Statutu, w biurze Zarządu najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia. 670-1

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ
gdzie tanio i dobrze
TYLKO
u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	zł. 2
6 Pocztówek	retuszowanych	” 3
6 Fotografii	cała figura	” 10
1 Portret duży	gabinetowych	” 10
	cała figura	” 10
	rozmiar 40x50 cm.	” 10
	z nat. cała figura	” 10

UWAGA:
Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-jej do 7-jej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

OGŁOSZENIA DROBNE.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKLEP
z wystawami, z pokojem, przy ul. Piotrkowskiej do odstąpienia zaraz Wiadomość: ul. Anny 21, lewa oficyna Podstawski. 671-1

PATEFON
sprzedam okazynie. Przejazd 19, m. 7, od 5-5 po poł. 000-4

PLACE DO SPRZEDANIA
w Rudzie Pabjanickiej, Wiadomość w młeczarni Gemze, Plac Reymonta № 307. 000-1

LOKALE I MIESZKANIA

DWA POKOJE
umeblowane, na 1-szem piętrze z frontu do wynajęcia. Narutowicza 30, m. 4, od 5-5-jej. 672-1

DONIESIENIA ROZM.

DIWANY
reperuje Tkalcia Sztuczna, Piotrkowska 92. 378-31

POKÓJ NA LETNISKU
pod Łodzią, dogodna komunikacja tramwajowa, willa murowana, wszelkie wygody, do odstąpienia. Oferty pod „Okazja” do admin. „Głosu Polskiego” 686-1

ZAKOPANE
— pensjonat „Radion” ulica Chałubińskiego, pod zarządem Berenbaumówny, Kuchnia wykłintna. Pokoje słoneczne. Ceny umiarkowane. —5

:: GIEŁDA PRACY ::

WIĘKSZA FIRMA
elektrotechniczna poszukuje magazyniera. Warunki: Znajomość artykułów i praktyka. Oferty sub. „M. M. 49” do administracji. 660-2

POTRZEBNY
pierzszorzędny mechanik do kinematografu w Łodzi. Oferty z wyszczególnieniem miejsc i czasu pracy do administracji „Głosu Polskiego” pod „Kino-Mechanik”. 657-3

MŁODY
przystojny chłopiec, lat 13, poszukuje jakiegokolwiek zadania. Oferty: Pabjanice, Łaska 53, Z. P. 664-2

ZDOLNA
manicurzystka poszukiwana, Piotrkowska 103. 665-1

KREŚLARZ
zdolny poszukiwany od zaraz dla poważnej fabryki ogrzewań centralnych na miejscu. Oferty pod „Kreślarz” do admin. niniejszego pisma. 656-3

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Łódź, na nazwisko Tymoteusza Urbańskiego, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 225, 57-5

ZGUBIONO
kartę poborową, wydaną przez P. K. U. w Piotrkowie Tryb. na imię Jakóba Sandowskiego, rocznika 1894, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Cegielskiej 8, u p. Reibergera. 000-5

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE
W razie niepogody — na sali!
Od wtorku 10 lipca do poniedziałku 16 lipca włącznie

„BIGAMJA”
Wielki dramat ludzki, który prawo piętnuje mianem zbrodni.
Głośny proces o dwużeństwo, który był tematem rozpraw całego świata cywilizowanego. W rolach głównych:
Marja Jacobini, Henry George, Anita Dorris i Ernest Verebes

ANONSI! Następny program
„Ostatni Walc”
Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku, dn. 19-go do poniedziałku dn. 16 lipca 1928 r. włą.
Dla dorosłych: Dla młodzieży:

MIŁOŚĆ
przez
Ogień i Krew
Dramat w 8-miu aktach, osnuty na tle walk z bolszewikami w sierpniu 1920 roku.

Nad program:
NOWOCZESNY - MUSZKIETER
czyli w szponach czerwonoskóryca
W roli gł. Douglas Fairbanks

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelegraficzne.

NADESZŁY
Dryg. ANGLIEJSKIE

NOŻYKI
DO GOLENIA
SOUPLEX

Żądać wszędzie!

Wylączna sprzedaż:
D/H. HENRYK KAHAN
Warszawa, Zabia 4.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczy, kału, krwi, płwocin „etc.”) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

1 strona i wteście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawane po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś w zagranicznych o 100 procent drożej.